

BCC krytykuje zmiany w ZUS

Kategoria: Polityka Społeczna

Opublikowano: piątek, 16, czerwiec 2017 10:36

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odłony: 1060

13 czerwca weszła w życie niekorzystna regulacja, która umożliwiła ZUS-owi wydawanie arbitralnych decyzji ustalających płatnika składek i uznanie wcześniej zawartych przez firmy umów za nieważne - podaje Business Center Club.

Chodzi głównie o art. 38a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych – Business Centre Club, na kolejnych etapach procesu legislacyjnego (w Sejmie i w Senacie), zgłaszał stosowne propozycje jego modyfikacji.

BCC twierdzi, że zaproponowane przez niego zmiany pozwoliłyby utrzymać ZUS-owi dotychczasowe kompetencje, jednocześnie nie poszerzając ich w sposób zagrażający ładowi gospodarczemu. - Niestety, ani posłowie, ani senatorowie nie poparli tych kompromisowych propozycji, a prezydent RP ustawę podpisał. Teraz, wspólnie z innymi organizacjami pracodawców, wystąpiliśmy do premier Beaty Szydło o pilną nowelizację przepisów – wyjaśnia BCC.

Zdaniem BCC zawarte w ustawie, która właśnie weszła w życie, zmiany są niezgodne z Konstytucją RP oraz szkodliwe społecznie, zarówno dla przedsiębiorstw jak i zatrudnianych przez nie pracowników. *Dają inspektorom ZUS-u możliwość kwestionowania zawartych umów, nie tylko w przypadku firm nadużywających w przeszłości prawa (nieuczciwego outsourcingu pracowniczego – co jako jedyny cel tej regulacji podkreślało Ministerstwo Rodziny Pracy i Polityki Społecznej), ale również wobec firm, które dawały zlecenia osobom już opłacającym składki ubezpieczeniowe gdzie indziej i które w związku z tym – całkowicie legalnie – nie odprowadzały ich od następnych umów.*

W ocenie BCC przepisy zostały sformułowane w zbyt ogólny sposób i wszystko zależy od tego jak będą przez ZUS wykorzystywane. Gospodarczymi i społecznymi konsekwencjami obowiązywania ustawy będzie zdaniem BCC konieczność korygowania przez firmy wstecz nie tylko składek do ZUS, ale wszystkich deklaracji PIT, CIT, VAT. *Żadne przedsiębiorstwo nie wytrzyma domiaru w tak dużej skali, ponieważ już same roszczenia ZUS będą wyższe niż uzyskiwane przez firmy dochody. W praktyce oznacza to bankructwa firm, utratę miejsc pracy oraz niższe wpływy do ZUS i z tytułu podatków do budżetu państwa. A przecież to nie przedsiębiorstwa były beneficjentami obowiązującego wówczas prawa i zasad rozliczania umów-zleceń. Te, które prowadziły biznes uczciwie, nie zarabiały dodatkowych kwot. Ścigani z tytułu nieopłaconych składek od wypłaconych wynagrodzeń będą mogli być również pracownicy.*

Źródło: www.bcc.org.pl